

która pomimo zawarcia pokoju na Wschodzie nie uniknęła losu krwawej i niszczącej walki o jej „wyswobodzenie“.

Koniec fikcji ukraińskiej.

Koniec sielanki niemiecko-ukraińskiej nadszedł prędzej, niż można było się spodziewać. Nie wiele trzeba było czasu, aby rozwały się wzajemne złudzenia. Humorystycznym też epizodem stała się ogłoszona w pismach wiedeńskich enuncjacja „ambasadora“ ukraińskiego w Wiedniu, p. Jakowlewa, który jeszcze przed kilku dniami zapewniał, że pomiędzy ludem i rządem ukraińskim, a władzami okupacyjnymi panuje prawdziwa idylla którą mąca jedynie... Polacy. Bo prawie jednocześnie z temi zapewnieniami pana „ambasadora“ przyszła wiadomość o... aresztowaniu ukraińskich ministrów przez władze niemieckie! Oficjalny komunikat niemiecki, donoszący o tym historycznym fakcie, odsłania rąbek zasłony z faktycznych stosunków na Ukrainie, które charakteryzuje następującymi słowy:

„W ostatnim czasie w Kijowie zauważono silną agitację która widocznie zwracała się przeciw wpływom niemieckim na Ukrainie. Nasze usiłowania, by zaprowadzić porządek, nie doznawały poparcia ze strony rządu ukraińskiego.

Nadto rząd nie wydał żadnych zarządzeń, by zapewnić zasiewy wiosenne, a przez to wypełnić traktatowe zobowiązania. Marszałek polny Eichhorn



Walka o „wyswobodzenie“ Finlandyi: Wojska niemieckie, idące w stronę Helsingforsu, w walce z bolszewicką czerwoną gwardią. (Fot. Bufo)



Z frontów bojowych: Austriacki posterunek obserwacyjny. Śledzący ruch nieprzyjacielskich samolotów w odcinku Piave. (Woj. kwat. pras.)

widział się przeto zniewolonym po porozumieniu się z niemieckim ambasadorem bar. Mummem, wydać rozporządzenie o wykonaniu upraw wiosennych. Rozporządzenie to prasa ukraińska opublikowała w zmienionej formie, co też wywołało wzburzenie w kraju i protest rady. Pokazało się także, że członkowie rządu także brali udział w agitacji przeciw nam. Wśród takich stosunków wielkiego znaczenia nabrało samowolne uwięzienie dyrektora banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego Dobrego. Dobry bez bliższych wyjaśnień został imieniem związku oswobodzenia Ukrainy napadnięty w swojej kwatery i uwięziony. Przywołani na pomoc żołnierze milicji rządowej nie chcieli go osłonić. Dotychczas niewiadomo, gdzie teraz przebywa. Dobry jako ukraiński rzeczoznawca finansowy porozumiewał się dotąd z niemieckimi członkami komisji gospodarczej i położył wielkie zasługi około realnej współpracy z delegacją niemiecką i austro-węgierską. Prócz tego nadeszły wiadomości, że mają się odbyć dalsze aresztowania. Mnożyły się też poszlaki, że uwięzienie to odbyło się z inicjatywy członków samego rządu.

Wobec tego rozwoju wypadków naczelną komenda niemiecka nie mogła zachować się biernie. Ten akt gwałtu zapowiadał ponowne rozpoczynanie się anarchii. Rząd okazał się za słabym, by zapewnić bezpieczeństwo prawa w Kijowie. Marszałek polny Eichhorn poczynił przeto w porozumieniu z cesarskim ambasadorem bar. Mummem specjalne zarządzenia, celem ubezpieczenia miasta Kijowa,

Tymczasem wypadek z dyrektorem Dobrym oddano już pod śledztwo niemieckiego sądu wojskowego. Dochodzenie to miało między innymi ten skutek, że uwięziono ministra wojny Snukowskiego, szefa oddziału w ministerstwie spraw wewnętrznych Dajewskiego, żonę ministra spraw wewnętrznych panią Tkaczenkową, komendanta milicji miejskiej Bogackiego i szefa w ministerstwie spraw zagranicznych Łubińskiego“.

Następny dzień przyniósł jako dalszą konsekwencję tego niezadowolenia niemieckich władz okupacyjnych — nową „rewolucję“ na Ukrainie. Rząd ukraiński pod wodzą p. Hołubowicza upadł, a wiec zgromadzonych w Kijowie chłopów oddał rządy dyktatorskie generałowi Skoropackiemu. Ten „przewrót na Ukrainie“ opisuje *Dziennik Kijowski* następującymi słowy:

„Dnia 29 kwietnia odbył się w Kijowie wiec chłopów ukraińskich, na którym poddano ostrej krytyce agrarną politykę rządu i jego niendolność. Po dłuższej dyskusji, w której liczni mówcy protestowali przeciw zniesieniu własności ziemskiej, oświadczył włościanin Jarczenko z Połtawy, że — jego zdaniem — na Ukrainie konieczną jest dyktatura. Słowa te wywołały burzę oklasków. W tej chwili pojawił się w łóży generał Skoropacki, ubrany w strój czerkieski, którego uczestnicy wiecu powitali entuzjastycznie. Generał opuścił po chwili łóżę i pojawił się na podium w sali obrad, skąd wygłosił następujące przemówienie:



Armia austriacka na zachodnim froncie: Jeńcy angielscy, wzięci do niewoli przez wojska austro-węgierskie. (Woj. kwat. pras.)